[illegible] P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 6 LIPCA 1939 — N — Nr 80

Dnia 28 czerwca rb. minęło 20 lat od podpisania traktatu wersalskiego.

Gdyby wówczas zwycięskie mocarstwa były dały posłuch postulatom Romana Dmowskiego, nie byłoby dzisiaj niebezpieczeństwa wojny.

Dnia 28 czerwca br. minęło 20 lat od podpisania traktatu wersalskiego. Rocznica ta nie jest dla ówczesnych zwycięzców zbyt radosna. Wygrano coprawda wojnę, ale na skutek popełnionych przy zawarciu pokoju i przy wykonywaniu jego warunków licznych błędów sprawiono, iż dzisiaj po przeszło dopiero 20 latach sytuacja stała się taką samą, jak przed wybuchem **wojny światowej** w 1914 r. i że dziś grozi jeszcze daleko straszniejszy **wybuch wojny, niż ongiś.** I jeżeli to nastąpi, to całe morze krwi, przelane wówczas, zostało całkowicie zmarnowane. Choć w zawieraniu pokoju uczestniczyli wówczas najwięksi i najwybitniejsi mężowie stanu po stronie zwycięskiej ententy, jednak ich zastanawiająca **ignoracja i krótkowzroczność** sprawiły, że wojnę wprawdzie wygrano, **ale pokój przegrano.** Do najcięższych błędów, jakie popełniono już w samym traktacie wersalskim, należał połowiczny sposób zagadnienia polsko-niemieckiego.

Podkomisja do spraw polskich, składająca się pod przewodnictwem gen. Le Ronda z samych fachowców, jednomyślnie przyjęła tezę Komitetu Narodowego Polskiego z czasu wojny, a Delegacji Polskiej na konferencji pokojowej, na czele której stał **Roman Dmowski i w niej decydującą odgrywał rolę, — tezę, żądającą wcielenia Gdańska do państwa polskiego.** Ale niestety, wrogie nastawienie Lloyd George'a, stojącego całkowicie pod wpływem żydomasonerii, względem Polski, jego niepomierne wpływy w zespole koalicyjnych mężów stanu dopięły tego, że odrzucono **jednomyślną propozycję** podkomisji do spraw polskich i obdarzono Polskę owym tworem **„Wolnego Miasta“**, czego owoce zbiera dziś nie tylko Polska, **ale świat cały.**

Roman Dmowski przewidywał, że Prusy Wschodnie, o ile wchodzić będą w skład Rzeszy, od której dzieli je obszar rdzennie polski, będą stałym niebezpieczeństwem dla pokoju. Dmowski w przekonaniu, że Austria niemiecka rychlej czy później wsiąknie w Rzeszę, proponował przyznać Rzeszy Austrię z góry, a za to bezwzględnie od Niemiec oddzielić Prusy Wschodnie, a po wyłączeniu z nich wszystkich terenów, zamieszkałych przez ludność polską, jak Warmii i Mazur i przyłączeniu ich do Polski oprzeć je w takiej czy innej postaci **o Polskę.** Ale myśl ta została, niestety, przez **potentatów koalicyjnych zignorowana.** I tego widzimy dziś rezultaty w postaci szantażowania Polski przez Niemcy **żądaniem eksterytorialnego połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą czyli częściowego zniesienia suwerenności polskiej na Pomorzu i zupełnego podważenia naszego dostępu do Bałtyku.**

Sprawa Górnego Śląska była w pierwotnych warunkach pokojowych (7 maja) **zadecydowana dla nas pomyślnie,** jako natychmiastowa inkorporacja o szerokim zasięgu. Gdy jednak Delegacja Niemiecka w swych „Remarques“ (uwagach) o warunkach pokojowych największy atak przypuściła do sprawy Górnego Śląska, nie pomogły najściślejsze argumenty Delegacji Polskiej w dokumencie „Observation“, **nie pomogło przychylenie się znowu** stanowcze do tych argumentów polskich opinii ekspertów koalicyjnych, — **Rada Czterech pod wpływem Lloyd George'a** dokonała w warunkach ostatecznych z 28 czerwca zmiany zasadniczej, **ustanawiając plebiscyt.**

I w ten sposób stworzono takie podłoże dla **Niemiec,** że w krótkim czasie mogły się znów stać **groźną potęgą dla całej Europy** i zagrażać na nowo światowemu pokojowi. Jakże inaczej by dziś wyglądało, gdyby wówczas dano posłuch **postulatom Dmowskiego.** Nie byłoby dziś **kwestii Gdańska,** autostrady, nie byłoby dziś potrzebne **zbrojenie się Anglii i innych państw w obronie pokoju,** gdyby nie było przy Niemczech Prus Wschodnich, gdyby **Gdańsk** był przy Polsce. Zaślepionemu stanowisku przede wszystkim Lloyd George'a zawdzięcza dziś nie tylko Polska, ale i Anglia, a tak samo cała Europa to wszystko, — **co dziś przeżywa.**

Mord w Sarajewie spowodował wojnę światową.

W dniu 25 czerwca minęło 25 lat od chwili, kiedy świat cały zelektryzowała wieść o celnych strzałach do austriackiego następcy tronu, arcyksięcia Franciszka i jego morganatycznej małżonki, Zofii hr. Hohenberg w Sarajewie — strzałach, które w konsekwencji wywołały najstraszniejszą pożogę wojenną, jaką znają dzieje.

Strzały Gawrila Principa ruszyły z posad świat, który drżał przez 52 miesiące. Zadano mu niezliczone rany. Morze krwi i łez użyźniło ziemię.

A jaki był bilans strzałów sarajewskich? Francja utraciła 1.450.000 ludzi, Anglia milion, Rosja 1.700 000, Włochy 700 000, Niemcy 2 miliony. Austro-Węgry przeszło milion. Turcja 325 000, Serbia 320.090, Rumunia 160 000, Belgia 115.000, Stany Zjednoczone 60 000, Bułgaria 50.000, Grecja i Portugalia po 5000. Są to cyfry przerażające, zwłaszcza gdy się zważy, że największe poprzednie wojny — trwające 25 lat wojny napoleońskie już włącznie z ofiarami wielkiej rewolucji francuskiej — przyniosły o wiele mniej strat, bo tylko 2.100.000, gdy wojna światowa wyniszczyła conajmniej 9 milionów mężczyzn w sile wieku. A do tego dochodzą owe dziesiątki, setki milionów ludzi, których działania zmusiły do tułaczki, którzy ponieśli śmierć głodową lub w najstraszniejszą popadli nędzę. A straty materialne, a straty, które poniosła kultura — któż je zliczy?

Wojnie tej straszliwej jednak Polska zawdzięcza swą niepodległość.

Do takich rezultatów prowadzi wojna.

Japonia nie ma czym płacić. — Może wytrzymać już tylko pół roku wojny.

Waszyngton. Zdaniem tutejszych rzeczoznawców finansowych, Japonia znajduje się obecnie u kresu swych możliwości płatniczych wobec zagranicy.

Po raz ostatni opublikowano cyfry, ilustrujące rezerwy złota w Japonii w marcu 1937 r.

Japonia miała wówczas złota na sumę 469 milionów dolarów. Tymczasem od 30 lipca 1937 r. do końca maja b. roku Japonia wysłała tylko do Stanów Zjednoczonych złota na sumę 394 milionów dolarów.

Biorąc pod uwagę, że poza tym Japonia zmuszona jest wysyłać złoto do innych państw, jak np. do Holandii i Anglii, a produkcja złota w kopalniach japońskich nie przekracza 5 milionów dolarów miesięcznie, fachowcy obliczają, nawet uwzględniając wyniki zbiórki złota i kosztowności, że Japonia ma obecnie nie więcej złota, niż 100 milionów dolarów.

Może to wystarczyć na pokrycie wzmożonego importu w okresie wojny z Chinami najwyżej w ciągu pół roku.

Wycieczka kleryków polskich do Kowna.

Wilno. Wczoraj wyjechała po raz pierwszy do Kowna zbiorowa wycieczka 30 kleryków polskich z Wilna. Klerycy zabawią w Kownie 3 dni.

Przegląd polityczny.

Sytuacja tak w Europie jako i na Dalekim Wschodzie nadal jest wielce naprężona.

W Europie obecnie cała uwaga skoncentrowana jest na Gdańsk. W zatargu o Gdańsk ostatnia sobota i niedziela stanowiły poniekąd kulminacyjny punkt. W Anglii i Francji panowało przekonanie, że w tych dniach hitlerowcy dokonają w Gdańsku zamachu, a rząd Rzeszy ogłosi włączenie Wolnego Miasta do Polski. To się jednak nie stało. Nie dlatego czasem, by takich zakusów ze strony hitlerowskiej nie było, ale widocznie dlatego, że się przestraszono zdecydowanej postawy tak Polski jak również Anglii i Francji, których odpowiedzialni mężowie stanu w bardzo stanowczej, nie pozostawiającej żadnej wątpliwości formie dali Berlinowi do zrozumienia, że każdy **zamach na Gdańsk spowoduje ze strony Polski, Anglii i Francji natychmiastowe zbrojne wkroczenie.** Od soboty bawi w Warszawie komisarz gen. R. P. w Gdańsku, p. Chodacki. Prasa francuska twierdzi, że rząd polski wystosuje w najbliższych dniach do senatu gdańskiego ostrą notę, w której poruszy różne wybryki gdańskich hitlerowców w ostatnich dniach i będzie się domagał natychmiastowego wyrzucenia z Gdańska **obcego elementu,** który wnosi niepokój do życia Wolnego Miasta. Ponieważ w sferach angielskich istnieje przypuszczenie, że Hitler przez swoje otoczenie utrzymywany jest w nieświadomości, co do stanowisk Anglii i Francji w **kwestii Gdańska,** premier Chamberlain zamierza **wystosować prywatny list** do Hitlera, w którym premier angielski da Niemcom ostrzeżenie.

Donoszą też jeszcze, jakoby między 20 a 30 bm. miał przybyć do Woln. Miasta Gdańska **kanclerz Hitler.** Po wizycie Hitlera miałaby nastąpić wizyta Goeringa. Zakończenie tego planu stanowiłoby przybycie krążownika „Koenigsberg“. Wynikało by z powyższego, że hitlerowcy opanowanie Gdańska chcieliby osięgnąć etapami.

Rokowania angielsko-francusko-sowieckie jeszcze zawsze nie doprowadziły do ostatecznego porozumienia, aczkolwiek w dniu 3. 7. ambasador W. Brytanii z ambasadorem Francji zostali o godz. 16 znów przyjęci przez Mołotowa, z którym odbyli 1 1|2 godz. narady.

W dniu 3 bm. angielski minister wojny Hore Belisha bawił w Paryżu. Naczelny wódz Francji Gamelin, który miał odwiedzić wyspę Korsykę, pozostał w Paryżu.

Na Dalekim Wschodzie sprawa koncesyj między W. Brytanią i Francją znów się zaostrzyła. Władze japońskie znów zrewidowały w znany już sposób dwóch angielskich oficerów.

Na pograniczu mandżursko - mongolskim między wojskami japońsko-mandżurskimi, a sowiecko-mongolskimi dochodzi do licznych starć i to nie tylko w powietrzu, ale i na lądzie. Według ostatnich wiadomości w granicę wewnętrznej Mongolii wkroczyło 300 chłopa mongolsko-sowieckiego wojska z 300 tankami. Japończycy chwalą się, że ich wojska zmusiły tamte do odwrotu, przy czym w ręce Japończyków wpaść miało 30 tanków.

Wojna między wojskami japońskimi a chińskimi toczy się ze zmiennym szczęściem. Raz coś zdobędą Japończycy, to znów Chińczycy posuną się naprzód, co przy tak rozległych frontach jest zrozumiałe.

Ostatnio donoszą o dość znacznym sukcesie wojsk chińskich na froncie północnym, gdzie zdobyli miasto Juantsini.

Rząd brytyjski wysoko ceni stanowisko rządu polskiego.

Londyn. W Izbie Gmin poseł Dalton zapytał: „Czy rząd spowoduje przesłanie do Warszawy wyrazów podziwu, odczuwanego w Anglii dla spokojnej odwagi i opanowania, jakie wykazuje nasz polski sojusznik w obliczu tych poważnych prowokacyj?“

Premier Chamberlain: „Rząd brytyjski wysoko ceni stanowisko rządu polskiego!“

Drugi dzień kongresu eucharystycznego w Gdyni.

Drugi dzień kongresu eucharystycznego w Gdyni rozpoczął się cichą Mszą św. na pl. Grunwaldzkim, której wysłuchało 6000 dzieci. 5000 z nich przystąpiło następnie do Stołu Pańskiego. Wzruszający to był widok, te tłumy dziatek przed Przenajśw. Sakram., ślubujące nad brzegami polskiego Bałtyku, u stóp urwisk Kamiennej Góry, że nie dadzą się nigdy odepchnąć nie tylko od ukochanego morza, ale również i od swego Boskiego Zbawiciela.

O godzinie 8 pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. biskup Radoński z Włocławka, podczas Mszy św. pienia religijne wykonały chóry kościelne z Gdyni, Wejherowa, Kościerzyny i Tczewa.

O godz. 9 napłynął na pl. Grunwaldzki kilkunastotysięczny tłum, który na zebraniu plenarnym, odbytym pod przewodnictwem prezesa p. Czarlińskiego, wysłuchał porywającego referatu ks. biskupa Wetmańskiego z Płocka pt. „Eucharystia źródłem życia wewnętrznego“ oraz referatu pod tyt. „Eucharystia w życiu rodziny“, który wygłosił p. prokur. Tarka z Gdyni.

W międzyczasie o godz. 10,15 w oczekiwaniu na przyjazd ks. kardynała Prymasa Polski J. E. ks. Augusta **Hlonda** na obszernym pl. Konstytucji przed dworcem stanęła kompania honorowa wojska z orkiestrą marynarki wojennej. Wysiadającego z poc. ks. Prymasa powitał na peronie dworca kolejowego ks. biskup dr Okoniewski, wojewoda pomorski Raczkiewicz i kontradmirał Unrug. Następnie ks. Prymas przy dźwiękach hymnu papieskiego i narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym przy bramie triumfalnej, wystawionej przez rybaków kaszubskich, ks. Prymasa powitał gospodarz Gdyni p. kom. Sokół, który w pięknym przemówieniu podkreślił, że najmłodsze miasto Polski, w którym pulsuje tak żywe tętno uczuć katolickich i społecznych, z najgłębszą czcią wita w swych murach po raz pierwszy dostojnego Prymasa Polski.

Po przemówieniu p. komisarza Sokoła dwie małe dziewczynki wręczyły Ks. Prymasowi wiązanki kwiatów i powitały go delegacje rybaków kaszubskich.

Od godz. 11 rozpoczęły się przy olbrzymiej wprost frekwencji posiedzenia sekcyjne „Caritasu“, Kat. Stow. Kobiet, Kat. Stow. Mężów, Kat. Stow. Młodz. Męskiej i żeńskiej, Kat. Stow. Robotników, Sodalicji i Zakonu Św. Franciszka. Na posiedzeniach sekcyjnych referaty wygłosili obecni w Gdyni księża biskupi i wybitni działacze ruchu katolickiego z diecezji chełmińskiej i sąsiednich.

Specjalnie wyróżnione zostało posiedzenie plenarne Stow. Robotników Kat., na które przybył J. E. Ks. Prymas i wygłosił do robotników, którzy tłumnie zapełnili salę kina „Lido“, serdeczne przemówienie.

Od godziny 17 do 18,30 odbyło się drugie plenarne posiedzenie kongresu, na które m. in. przybył gen. Józef Haller. Referat pt. „Eucharystia w życiu męża katolickiego“ wygłosił ks. biskup dr Kubina z Częstochowy oraz dr Sliwińska-Zarzecka z Warszawy pt. „Eucharystia w życiu kobiety katolickiej“.

Na zakończenie drugiego dnia kongresu eucharystycznego odbyła się na placu Grunwaldzkim wizja religijna pod tytułem „Te Deum Laudamus“ w wykonaniu uczennic gimnazjum ss. urszulanek z Gdyni, w opracowaniu p. Trzywdar-Rakowskiego.

3-ci dzień i zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Gdyni.

Wspaniała procesja na morzu.

Gdynia, 2. 7. Ostatni dzień Kongresu Eucharystycznego w Gdyni rozpoczął się wczoraj o godz. 6 rano cichą mszą św. oraz wspólną Komunią św. licznych rzesz wiernych. Następnie ks. biskup Łukomski z Łomży odprawił mszę św. pontyfikalną.

W godz. od 9 do 13 odbyło się posiedzenie plenarne z referatami ks. biskupa Kaczmarka i ks. prałata dr Sawickiego oraz posiedzenie organizacyj i stowarzyszeń kościelnych.

W godz. popołudniowych odbyła się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele Serca Jezusowego.

Punktem kulminacyjnym, a jednocześnie zakończeniem Kongresu Eucharystycznego w Gdyni była pierwsza w dziejach Polski wspaniała procesja na morzu.

Procesja wyszła o godz. 18 z placu Grunwaldzkiego. Za krzyżem postępowały poczty sztandarowe, chorągwie kościelne i kompanie honorowe. Z boku szpalerem ustawiły się bractwa kościelne, zgromadzenia zakonne, duchowni ze starą monstrancją żarnowiecką, ważącą pół centnara.

Z Przenajświętszym Sakramentem postępował w szatach pontyfikalnych pod baldachimem dostojny celebrans, Prymas Polski ks. kardynał Hlond, w otoczeniu biskupów.

Dalej postępowali reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oddział wojska, a następnie niezliczone rzesze wiernych.

Trasa procesji prowadziła z placu Grunwaldzkiego przez molo południowe do Basenu Prezydenta, gdzie oczekiwały trzy okręty mar. woj. Przenajświętszy Sakrament wniesiony został na ORP „Pomorzanin“ i ustawiono Go na specjalnie zbudowanym ołtarzu.

Okrętem dowodził osobiście dowódca floty kontradmirał Unrug.

Obok Przenajświętszego Sakramentu ukląkł Prymas Polski ks. kardynał Hlond. Na niższym pokładzie zajęli miejsca księża biskupi. Na dwóch pozostałych okrętach zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawiciele Komitetu Wykonawczego Kongresu.

Wszystkie trzy okręty popłynęły w stronę Orłowa.

Na redzie portu gdyńskiego stanęły okręty wojenne, statki handlowe i kutry rybackie w gali banderowej. Na okrętach wojennych i na statku szkolnym Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“ ustawiły się wzdłuż burt uszykowane do modlitwy załogi.

ORP „Pomorzanin“ z Przenajświętszym Sakramentem przepłynął przed frontem polskiej floty wojennej i handlowej przy dźwiękach pieśni religijnych, wykonanych przez orkiestry marynarki wojennej. Na statkach pasażerskich tysiące wiernych śpiewały pieśni.

Po powrocie do portu procesja udała się na Plac Grunwaldzki, gdzie odśpiewano „Te Deum“.

Błogosławieństwo Apostolskie Ojca św.

Telegram odczytany na Kongresie Eucharystycznym w Gdyni.

Gdynia. Kardynał sekretarz stanu Maglione nadesłał na ręce J. E. ks. biskupa St. Okoniewskiemu następującą depeszę:

„Ojcu św. podobał się wielce zwołany przez Ciebie Diecezjalny Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się przy końcu bieżącego miesiąca w mieście Gdyni ze starannym bardzo przygotowaniem.

„Wie Jego Swiątobliwość, jak okazałe, jak obfite ku czci Najśw. Eucharystii wydają zwykle owoce tego rodzaju uroczystości, gdziekolwiek się odbywają. Dlatego żywi niezłomną nadzieję, że Twoja gorliwość pasterska stąd niezmiernie zbierać będzie korzyści, co słuszną sprawi ci radość. Promieniuje bowiem wiara, rozpala się miłość, jaśnieją ozdobą chrześcijańskiej godności obyczaje ludu, jeśli się Najśw. Sakrament otacza czcią najgłębszą i przyjmuje Go, bo On jest niebiańskim chlebem żywota, węzłem pokoju, zasiłkiem miłości, podnietą męstwa niezłomnego.

Pragnąc gorąco, aby pobożne dnie uroczyste Chrystusowi Zbawicielowi naszemu i Królowi przyniosły pełen chwały triumf i silniejszymi jeszcze węzłami spoiły z Nim serca Polaków Ojciec św. udziela Tobie i Wszystkim, którzy uczestniczyć będą w tej uroczystości i ze wszech miar na nie zasługują, Błogosławieństwa Apostolskiego.

Tymczasem pozostaję z czcią należną Ekscelencji Waszej szczerze oddany

(—) Alojzy Kard. Maglione“.

Zapowiedź wizyty okrętu woj. „Königsberg“ w Gdańsku.

Jak podają, rząd polski wyraził zgodę na zapowiedzianą przez Niemcy wizytę niemieckiego okrętu wojennego „Königsberg“. Wizyta ta, zapowiedziana na ostatni tydzień sierpnia br., ma być jedną z tych wizyt niemieckiej marynarki wojennej, które odbywają się corocznie.

Hallerczycy w Gdańsku chcą święcić jubileusz.

Warszawa. W bieżącym roku przypada 25-lecie powstania armii błękitnej. W związku z tym walne zebranie Zw. Hallerczyków we Lwowie wzywa swe władze Związku, aby jubileuszowy zjazd urządziły w Gdańsku.

Uchwałę tę przyjęto jednogłośnie wśród dużego entuzjazmu.

Patriotyczna manifestacja czeska w teatrze praskim. Płacz po utraconej niepodległości.

Podczas przedstawienia czeskiej sztuki patriotycznej Jiraska pt. „Latarnia“, której treść jest zaczerpnięta z czasów reakcji austriackiej i ucisku narodowościowego w Czechach — doszło do manifestacji.

Bezpośrednio potem, gdy aktor, grający główną rolę, wypowiedział słowa: „Będę bronił swego państwa, nawet gdybym musiał za to umrzeć“ — publiczność powstała z miejsc i odśpiewała hymn narodowy czeski, przy czym wiele osób, zarówno spośród publiczności, jak i aktorów płakało. Inne dialogi tej sztuki były burzliwie oklaskiwane.

Policja czeska opuściła salę, by uniknąć konieczności interweniowania.

I we Włoszech zaczynają już cienko gwizdać.

Rzym. Włoska federacja narodowa właścicieli restauracyj poleciła, by w restauracjach i jadłodajniach włoskich nie podawano chleba w kawałkach oraz bułek o wadze powyżej 50 gr, a to w tym celu, aby uniknąć marnotrawstwa. Okólnik podkreśla z naciskiem, że chodzi tu jedynie o zapobieżenie temu, by goście nie pozostawiali na stołach odpadki, zarządzenie to zatem nie ma na celu ograniczenia konsumcji.

Ustawa o Krzyżu Ochotniczym wkrótce weszła w życie.

Warszawa. Uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę dla uczestników walk w latach 1918—1921, ukazała się już w Dzienniku Ustaw i wejdzie w życie.

P. Kwaśniewski nie został zatwierdzony na stanowisko prezydenta miasta.

B. wojewoda gen. Mikołaj Kwaśniewski, znany lewicowiec, wybrany głosami Żydów i socjalistów na prezydenta miasta Krakowa, nie został zatwierdzony.

Magistrat łódzki nie wypłacił na 1 lipca pensyj.

Łódź. Socjalistyczny Zarząd Miejski nie wypłacił w dniu 1 lipca pensyj pracownikom umysłowym miejskim. Przyczyna niewypłacenia nie jest znana. W każdym bądź razie wstrzymanie wypłaty jest dla szerokich rzesz urzędniczych ciosem dotkliwym.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 38

(Ciąg dalszy.)

Cześnikiewicz kazał sobie okulbaczyć konia, aby się również przejechać. Wprawdzie chmury coraz bardziej się zgęszczały, wiatr powstawał coraz gwałtowniejszy, jednakże Cześnikiewicz na to nie zważał.

— Zabawna to była rozmowa! — mówił sam do siebie. — Rozumiem wszystko... gniewa się na mnie o tego przeklętego cygana. Mam zapewne mało uczucia dla niego... Sympatyzować z nim nie myślę, chociażby świat cały klękał u stóp jego, raczej wyszukałbym mu stosowną nagrodę, to jest gałąź — suchą... Ona mnie kocha, jestem tego pewny, ale dlaczegóż mnie tak drażni?

Konia przyprowadzono. Cześnikiewicz dosiadł go i zawrócił ku bramie. Wtem wzrok jego padł na okno komnaty, w której cygan jeszcze mieszkał. Siedział on właśnie przy oknie i jak najspokojniej patrzał na Cześnikiewicza.

— Ha! łotrze! — pomyślał Cześnikiewicz — niedługo będziesz mi tu zawadzał! Pójdziesz do diabła, od którego przyszedłeś!

Wspiął konia ostrogami i puścił się w stronę, dokąd stolnik przed chwilą odjechał. Ujrzał go też niedługo jadącego stępem w alei.

Stolnik był zamyślony.

Cześnikiewicz zbliżył się i jadąc obok siebie toczyli obojętną rozmowę.

— Pan miecznik długo o sobie znać nie daje — rzekł stolnik — a ciekawy jestem bardzo, czy przeczucia jego się ziściły. Daj Boże, aby jakiego nieszczęścia tam nie było. Otóż trzeba będzie wysłać posłańca na zwiady. Cóż waszmość na to?

— Bardzo słusznie — odpowiedział Cześnikiewicz. Pozwalam sobie jednak powiedzieć, że chociażby się tam wydarzyło jakie nieszczęście, to nie uwierzę, aby pochodziło od owego widziadła w jaskini.

— No! i ja w to nie wierzę! — odrzekł stolnik, ale waszmość przyznasz mi, że świat nasz od cudów nie jest wolny, jednak widzę, że cuda nie będą się kryły po jaskiniach, ani nie przybiorą postaci starej, brzydkiej baby.

Cześnikiewicz się roześmiał.

— Naturalnie! — rzekł wesoło — cud ukryłby się raczej w postaci pięknej dziewczyny.

Stolnik zmarszczył brwi; nie podobała mu się ta trawestacja swej myśli.

-- Nie żartowałem bynajmniej — rzekł chmurnie — a mianowicie nie w tym sensie, jak waszmość to sobie tłumaczysz. O innym cudzie myślałem. Wiesz waćpan, co się działo za Szweda w Częstochowie? — otóż takie i tym podobne cuda miałem na myśli.

— Ja znowu myślę — odparł Cześnikiewicz — że podobne cuda to są tylko pobożne podania, przesądy, z dawnych ciemnych czasów pochodzące, a nie mające żadnej...

— Co waść myślisz? — przerwał mu groźnie stolnik — proszę mi o tym nigdy nie wspominać! Jeśli waćpan nie szanujesz tego, co twoi przodkowie za święte uważali i czcili, to wyrzekłeś się wszystkiego, co narodowe. Mnie przynajmniej proszę o tym nie mówić, urodziłem się z tym przekonaniem i z tym przekonaniem pragnę umrzeć.

To mówiąc wspiął konia ostrogami i kłusem pojechał. Cześnikiewicz, nie spodziewając się takiego obrotu sprawy, zatrwożył się, aby stolnik na serio się nie rozgniewał. Podjechał więc bliżej. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o g. 5, jak następuje: Świniarc, Grabowo, Lubawa, Rumienica, Grodziczno, Sampława Kazanice, Lubstynek, Ostaszewo, Omule, Dębień, Tuszewo, Rożental, Rakowice, Bratian, Zajączkowo, Targowisko, Byszwałd, Złotowo, Prątnica, Zwiniarz, Kiełpiny, Jeglia, Czerlin, Rumian, Tylice, Zielkowo, Wałdyki, Gierłoż Pol.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o g. 5 rano, jak nast.: Kamionka, Mroczenko, Mroczno, W. i M. Bałówki, Tylice, Nowy Dwór, Rakowice, Gwiździny, Kurzętnik, Brzozie Lub., Marzęcice, Jamielnik, Skarlin, Nowe Miasto, Radomno, Wawrowice, Bratian, Mikołajki, Sampława, Zajączkowo, Boleszyn, Gryźliny. Instr. hodowl.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 5 lipca 1939 r.

Kalendarzyk. 5 lipca, środa, Antoniego Zach.
6 lipca, czwartek, Izajasza, Domin.

Wschód słońca g. 3 — 23 m. Zachód słońca g. 19 — m 58.
Wschód księżyca g. 21 — m. 46 Zachód księżyca g. 7 — m 54.

Tanie przejazdy nad morze.

Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę 50 proc. na przejazdy indywidualne do miejscowości nadmorskich i z powrotem z ważnością od dnia 1 lipca do 30 września br.

Do korzystania z powyższej ulgi uprawnia nabycie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, której cena wynosi 46 zł. Z kwoty tej 36 zł stanowi zadatek na pobyt w dowolnym pensjonacie w którymkolwiek z kąpielisk morskich. Cena pensjonatu zależna jest — jak zwykle — od jego kategorii, co do czego całkowita swoboda wyboru przysługuje posiadaczom kart uczestnictwa. Przy wyjeździe nad morze opłaca się normalną cenę biletu kol., powrót na zasadzie karty uczestnictwa po minimum 6 ciu dniach pobytu na Wybrzeżu — bezpłatny. Karta upoważnia ponadto do 4-ch dowolnych wycieczek po wybrzeżu na odcinku Gdynia—Orłowo—Hel również za 50 proc. zniżką taryfową. Sprzedaż kart uczestnictwa we wszystkich oddziałach Ligi Popierania Turystyki, biurach podróżu, w Związku Uzdrowisk i na większych stacjach kolejowych.

Niezaleźnie od powyższych ulg indywidualnych Liga Popierania Turystyki zamierza w lipcu i sierpniu zorganizować ok. 60 pociągów popularnych nad morze.

Które banknoty 20-złotowe są nieważne?

Bank Polski ponownie zawiadamia, że z dniem 30 czerwca 1939 zaprzestał wymiany jedynie biletów bankowych 20-złotowych z datami 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r. opatrzonych na odwrotnej stronie banknotu rysunkami dwóch gmachów.

Natomiast pozostają nadal w obiegu i są prawnym środkiem płatniczym bilety bankowe 20-złotowe: 1. z datą 20 czerwca 1931 r. i z głową kobiecą po prawej stronie banknotu, 2. z datą 11 listopada 1936 r. i głową kobiecą po prawej stronie banknotu.

Z miasta i powiatu.

Sp. Jan Morenc.

Nowe Miasto. We wtorek, dn. 4 bm. zmarł zastępca kierownika miejsc. koła Stron. Narodowego śp. Jan Morenc. Zmarły był gorliwym działaczem narodowym, nie tylko na terenie Nowego Miasta, udzielał się bowiem również pracy organizacyjnej kół wiejskich SN. pow. lubaws iego. Wzywa się członków SN do jak najliczniejszego udziału w pogrzebie, śp. kol. Morenca, który odbędzie się w piątek, dn. 7 bm. o godz. 10.

Uwaga, producenci trzody chlewnej!

Spęd dla bekoniarni kościerskiej.

Jak się dowiadujemy, kościerska bekoniernia spółdzielcza urządza **w piątek, dnia 7 bm. o godz. 5 w Lubawie, oraz o godz. 8 w Nowym Mieście** spęd bekonów, przy czym ofiaruje na centnarze kilka zł więcej od innych firm niepolskich. Rolnicy, którzy powodując się patriotyzmem i solidarnością narodową, oddali niedawno w Biskupcu bekony swe wymienionej firmie polskiej, niewątpliwie postąpią tak samo i w piątek, 7 bm., odstępując również produkt swój Polskom.

Roczne walne zebranie Stowarzyszenia Kasy Pożyczek Bezprocentowych.

Nowe Miasto. Dnia 27 ubm. o g. 19,20 odbyło się w sali Rady Miejskiej roczne walne zebranie Stow. Kas Pożyczek Bezproc. W zebraniu wzięło udział wraz z zarządem — i komisją Rew. 31 członków, co świadczy bądź co bądź o zwiększonym zainteresowaniu się sprawą Kas Pożyczek Bezproc. W nieobecności prez. p. burm. Wachowiaka, który służbowo wyjechał, zebranie zagaił zastępca ks. prof. Dembieński, witając obecnych i podkreślając wzniosły cel danej sprawy. Na przewodn. zebrania wybrano ks. Dembieńskiego, który na sekretarza powołał p. Blanka. Sprawozdanie z całorocznej działalności zobrazował członek zarządu p. dyr. Bork, I tak w ciągu roku odbyło się 8 zebrań zarządu. Wniosków o pożyczkę rozpatrywano 28, z których przyznano 25. Z 33 wniosków o przyjęcie na członka uwzględniono 29.

Kasa licy obecnie 46 członków rzeczywistych oraz 22 wspierających. Stan z ub. roku wynosił 22 czł. rzeczywistych i 13 wspierających. W roku ub. uzyskała kasa 1000 zł bezproc. zwrotnej zapomogi z BGK. Pożyczek udzielono w ciągu roku na ogólną sumę 3550, z tego spłacono per 1 IV 39 1525 zł, pozostaje zatem u dłużników 2025 zł. Ze składek i wstępnego wpłynęło 164,25 zł. Koszty administracyjne wynosiły tylko 9,70 zł. Kapitał własny wynosi 1173,60 zł oraz bezproc. zapomogi 1000 zł. Protokół kom. rew. odczytał p. Gęstwicki. Komisja stwierdza prawidłowe zestawienie bilansu i zgodność z księgami. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp.: Dudziak i Rogacki w sprawie ewtl. uchwalenia choć skromnego wynagrodzenia skarbnikowi za ofiarną pracę, co jednak upadło wobec niezgodności takiego wynagr. z regulaminem. Na wniosek p. dyr. Bork w. zebranie udzieliło jednogłośnie zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu zebrania wybrano jednogłośnie zarząd w starym składzie. Tworzą go: prezes — p. burm. Wachowiak, zastępca — ks. prof. Dembieński, sekr. — p. Ochocki, skarbnik — p. Blank, dalszymi członkami są p. dyr. Bork i p. Ludwicki. Zastępcami pp.: Jentkiewicz Bolesław, Olszewski Bol. i Wałdowski Edward. Skład komisji rew. p.p.: przew. dyr. Jankowski, rej Domagała i B. Gęstwicki. Po omówieniu sprawy składek członków i zaległości ks. przewodn., dziękując zebranym za liczne przybycie i apelując o jak najwydatniejsze poparcie tak zbożnego dzieła, jak kasa bezproc. poż., solwował o g. 19 zebranie

Odznaczenie kapłana-emigranta.

Nowe Miasto. Ks. Bernard Szudziński, proboszcz parafii św. Walentego Cicero Ill (Stany Zjedn.) rodak z Nowego Miasta, który w r. 1935 podczas swego pobytu w Nowym Mieście obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa, kapłan wielce zasłużony około sprawy polskiej wśród emigracji jak niemniej w dziele tworzenia się Armii Polskiej w Ameryce, został odznaczony złotym krzyżem zasługi, który wręczył mu wiceminister Bobkowski w dniu 3 maja ıb.

Polska prasa emigracyjna szeroko opisuje uroczystość, którą uczcili zasługi ks. prob. Szudzińskiego w dniu 15-lecia pasterzowania parafią nie tylko wierni — Polacy, ale i przedstawiciele władz amerykańskich. M. in. mowę wygłosił też „major" miasta Cicero p. Strodensky.

Z okazji zaszczytnego odznaczenia serdeczne gratulacje zasłużonemu Kapłanowi—Patriocie składa i nasza redakcja.

Pokwitowanie.

Dzieci z Ochronki w Nowym Mieście Lubawskim złożyły w KKO do dyspozycji Powiatowego Komitetu FON zł 20 tyt. daru z okazji imienin p. Starosty Powiatowego mgr Alojzego Kowalskiego.

Pokłuty nożem.

Nowe Miasto. W niedzielę, dn. 2 bm. wieczorem, został w parku miejskim pokłuty nożem w plecy robotnik Jan Januszewski z Nowego Miasta. Ofiara nożownika przebywa w szpitalu pow. Zajściem zajął się prokurator.

Podziękowanie.

Lubawa. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Lubawie składa serdeczne „Bóg zapłać" p. Galińskiej, pod której to kierownictwem uczennice wykonały bardzo starannie chusteczki dla biednych dzieci do I Komunii św. Zarząd.

Z targu.

Lubawa. W poniedziałek na targu płacono: za f. masła 1,20—1,30, mdl jaj 90 gr, kury 1,50—2, kurczęta 70—90 gr, kaczki 2—2,30, ft czereśni 35—50 gr, ctr kartofli 2,90—3,20 zł. cielę 10—17 zł, ctr tłustej świni 46—49, parę prosiąt 25—33 zł. Za bekony na spędzie płacono 48 zł za ctr. Ruch na targu słaby.

Pomagali żydowskim domokrążcom.

Mroczenko. Przez szereg dni bawili tu żydowscy domokrążcy, którzy objeżdżali furmanką okoliczne wsie, wciskając ludności towary łokciowe. Schronienia udzielił Żydom rolnik Ewertowski, pomocy swej użyczył również Żydom Julian Taranowski. Żydowscy ci handlarze już w ub. roku kręcili się po niektórych wioskach pow. lubawskiego. Postępowanie pp. E. i T., które spotkało się z oburzeniem ludności, zasługuje na stanowcze napiętnowanie.

Ze sportu.

Krotoszyny. W niedzielę, dnia 2 lipca, odbył się tu mecz siatkówki i koszykówki pomiędzy KSM miejsc. a ZS Jamielnik. W siatkówkę wygrało KSM w stosunku 2:1 (15:17 15:0, 15:9), w koszykówce wynik brzmiał 31:24 (12:10) również dla KSM Krotoszyny. Dla zwycięzców kosze strzelili Pęski (24), Hennig (4), Balewski (2), Kozłowski (1).

Z Pomorza.

Jak Z. N. P. wychowuje?

Brodnica. „Wyczyny" osławionego czerwonego Związku Naucz. Pol. („Ognisko") są szerszemu ogółowi dobrze znane. Rozmaite procesy z ZNP toczone, jak i oświadczenie p. premiera, iż związek ten posiada tendencje komunistyczne, rzuciły **jaskrawe światło na działalność** organizacji, której **przewodził Żyd Mendelbaum-Drzewiecki.** Jaki wpływ wywiera „idea" tegoż związku na swych członków, wykazuje poniższe. Nasz współprac. odbył ostatnio z pewnym **członkiem tego związku,** nauczycielem, ppor. rez. WP, **rozmowę.** Nauczyciel ten pełni służbę na półn. Pomorzu.

Rozmowa zeszła też wkrótce na **tory polityczne** oraz na temat ZNP. Na zapytanie, dlaczego **naucz. ów należy do ZNP,** ten odpowiedział, iż chce czymś być, (może insp.?), ukończył dzięki ZNP kurs (WKN), a Chrz. Nar. Naucz. chce 12 godz. religii tygodn., **posiada pieniądze** tylko... (uwaga!!) „**na rekolekcje oraz pielgrzymki do Częstochowy".** Dalej opowiadał, jak **„endecja" hamuje postęp,** gdyż jest **przeciwna... wolnej miłości**(!!), a stosunki, które w Niemczech panują będą i w Polsce wkrótce panowały (była **mowa o sterylizacji).** Zamach majowy, Bereza, postępowanie wobec przeciwników polit. to ...„racja stanu tego wymagała".

Gdy nasz współprac. odpowiedział „czerwonemu" naucz., iż racja stanu będzie wymagała raz zdania rachunku z rozmaitych sprawek, wówczas otrzymał odpowiedź, iż „endecja chce się mścić" oraz, że trzeba nie dopuścić do tego, by „endecja" kiedyś rządy sprawowała.

Oto po krótce obraz wychowania Z. N. P. Człowieka, który odebrał od rodziców **religijne wychowanie,** tak spaczyło teraz ZNP.

I dziwić się, jeżeli **rodzice domagają się wychowania swych dzieci przez nauczycieli prawdziwie katolickich.** Tylko nauczyciel ze Stow. **Chrz. Narod. Naucz.** dać może takie wychowanie dziecku, nie ten **z czerwonego ZNP,** któremu religia jest **„ością w gardle".**

Grom spowodował pożar.

Nieżywięć, pow. brodn. W czasie przechodzącej burzy uderzył grom w zabudowanie rolnika p. Ignacego Kruzy. Płomienie objęły dom mieszkalny, stodołę oraz chlew niszcząc je doszczętnie. W ogniu zginęło również 6 świń i 20 kur. Poza tym pastwą płomieni padły maszyny rolnicze oraz meble. Szkody, wyrządzone przez pożar, wynoszą ok. 11 tys. zł. Poszkodowany był ubezpieczony.

Kronika kościelna.

Pelplin. Nowowyświęceni w dniu 4 czerwca pla n zostali ustanowieni jako wikariusze:

Ks. ks. Angryk Ludwik w Hallerowie, Belczewski **Wiktor** w Dźwierznie Pom., Budzisz Ignacy w Gniewie, Flemming Edmund w Byszewie, Galikowski Roman w Wtelnie, Głombiewski Brunon w Papowie Bisk., Górski Władysław w Prątnicy, Grucza Franciszek w Lignowach, Handau Mieczysław w Tymawie, Hinz Tadeusz w Wrockach, Kędzierski Franciszek w Mokrem koło Grudziądza, Klamann Paweł w Czersku, **Kleybor** Edmund w Działdowie, **Koliński** Marian w Kosakowie, Lewandowski Zygmunt w Kamieniu Pom., Lipski Franciszek w Sypniewie, Makowski Edmund w Skarszewach, Metler Marian w Brodnicy, Mówka Władysław w Komorsku W., Nagórski Anastazy w Parchowie, Odya Józef w Radzynie, Renk Jan w Lubawie, Rudnik Marian w Zblewie, Rutecki Aleksander w Toruniu par. św. Jakóba, Schliep Brunon w Sulęczynie, Schulta Władysław przy katedrze w Pelplinie, Skwiercz Jan w Grucie, Strzyżewicz Alfons w Raciążu, Swięcicki **Konstanty** w Grudziądzu (Dom starców), **Wohlfeil** Edmund w Rumii, Wojnowski Franciszek w Nieżywięciu, Wołoszyk Franciszek w Komierowie, Zakrzewski **Konrad** jako administrator w Kiełpinach koło Lidzbarka, Zawacki Aleksander przy Katedrze w Pelplinie.

KOMUNIKATY T.R.P.

Kurs budowy silosów.

Komunikujemy członkom naszym z okręgu lubawskiego, że kurs budowy silosów odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 11-ej u p. Władysława Siatkowskiego w Lipach.

W kursie powinni obowiązkowo wziąć udział wszyscy prezesi Kółek Rolniczych z okręgu lubawskiego oraz wszyscy zainteresowani członkowie Kółek Rolniczych. TRP.

Zamówienia na apteczki ratownicze.

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie komunikuje, że apteczki ratownicze są już produkowane i wysyłane w cenie 35 zł za jedną apteczkę.

Wobec powyższego apeluje się do wszystkich pracodawców rolnych, zatrudniających powyżej 5 osób, ażeby w apteczki te się zaopatrzyły.

Zamówienia na apteczki przyjmuje Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście Lub. TRP.

Z województwa warszawskiego

Strach ma wielkie oczy.

Działdowo. Jak odważni są Niemcy, mieszkający w pobliżu granicy po stronie niemieckiej, niech posłużą m. in. następujące fakty: W Wilamowie wiosce, leżącej 150 m. od granicy w Prusach Wschodnich, zaobserwowano w dniu wielkiej mowy Führera, jak pewna grupa Niemców, umundurowana i zaopatrzona w sztylety, zbliżyła się do granicy, aby zaimponować naszym robotnikom, przebywającym w okolicy granicy. Gdy za wiele było okazywania „odwagi", cierpliwość naszych się wyczerpała i jeden z robotników, 16-letni młodzieniec, przekroczywszy rzekę graniczną, przepędził Niemców na cztery wiatry. Naturalnie ludność Wilamowa miała się z czego śmiać. W innym wypadku znowu, gdy nasze wojsko podczas ćwiczeń zbliżało się ku granicy, Niemcy w panice uciekli, pozostawiając nawet konie na polu.

Niemiaszki ulatniają się.

Działdowo. W ostatnich dniach sporo Niemców z miasta i powiatu zwiało do Niemiec. Niektórzy ponaciągali dużo kupców na poważne sumy. Taki pan Nehring z Narzymia, ktróy ulotnił się z całą rodziną, pozostawił majątek, obciążony kilkakrotnie ponad wartość i w dodatku ponaciągał tut. kupiectwo na kilka tysięcy złotych. Taki pan Rettkowski, piekarz Koschowitz nabrali firmę Jakubowski (handel zboża) na około 700 zł. Tak oto postępują wyznawcy Hitlera.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 6 VII. 6,30 Aud. poranna. 8.20 Pogad sport. 12.03 Aud. południowa. 14.45 Dzielny piechur — aud. dla młodzieży z Poznania. 15.05 Muzyka popularna z Wilna. 16.20 Utwory na flet. 16.45 Huculszczyzna — odczyt. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Echa mocy i chwały. 18,10 Koncert solistów. 19,00 Fragmenty z „Listów z podróży". 19.20 Koncert z płyt. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Letni wieczór przed domem Chopina — tr. z Żelazowej Woli. 21,40 Złoty garnek — hist. z Poznania. 22,25 Koncert z płyt. 23.03 Koncert muzyki góralskiej.

Piątek, 7 VII. 6.30 **Audycja poranna.** 8.15 Kłopoty i rady. 12.03 Aud. południ. 14.45 Życie lasu — pogadanka dla młodzieży z Krakowa. 15.00 Muzyka popularna z Poznania. 16.20 Z polskiej twórczości chóralnej — koncert. 16.45 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Koncert z płyt. 18.30 Recital fortepianowy St. Staniewicza. 19.00 Książki. do których się wraca — „Lalka" Prusa. 19.30 Koncert z Wilna. 20.25 Aud. dla wsi. 21.00 Opowieść o Schubercie (z Poznania). 22.00 Z czego żyje pisarz — dialog Gostla i Gałczyńskiego. 22.25 Recital skrzypcowy Umińskiej.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 6 VII. 13.00 14.05 17.00 22.25 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 17.20 Kaszubi — aud. dla Polaków zagranicą. 17.55 Wiad. sport. z Pomorza. 18.10 Sonaty wiolonczelowe z Gdyni. 19.20 Koncert rozrywkowy Tor. Ork. 20.25 Zielona pasza na wczesną wiosnę — pogad.

Piątek, 7 VII. 13.00 14.05 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 17.00 Dokąd jechać w święto — pogad. 17.05 Gra orkiestra dęta pułku „dzieci bydgoskich". 17.40 Tytuły dostojników świeckich w dawnej Polsce — odczyt. 17.55 Wiad. sport. z Pomorza, 20.25 Rozmowa z radiosłuchaczami.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zebranie Związku Niepodległościowców Pomorskich Koło Nowe Miasto

odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca o godz. 17 (5 po poł.) w lokalu Hotelu Centralnego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Udział wszystkich członków konieczny. Uprasza się o zabranie ze sobą brakujących dokumentów. Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW

W środę, 12 bm. o g. 17 odbędzie się w Ognisku walne zebranie KSMm okręgu Nowe Miasto (tzw. rada okręgowa) z następującym porządkiem obrad:

1) zagajenie, 2) stwierdzenie obecności delegatów, 3) wybór przewodn. i protok., 4) odczytanie protokółu z zebrania rady okręgowej w dniu 3 marca ubr., 5) spr. zarządu, 6) spr. i wnioski kom. rew. 7) udzielenie ustęp. zarządowi absolutorium, 8) wybór zarządu, 9) wybór komisji rew., 10) wolne wnioski i zakończenie. Zarząd Okręgowy.

Baczność Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Westfalii i Nadrenii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca 1939 r. w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku zaraz po sumie, tj. godz. 12.30. O liczny udział prosi Zarząd.

Lubawa. Zebranie Koła Związku Inwalidów Wojen. RP w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 9.VII. o godz. 13 w lokalu p. Ign. Zielińskiego ul. Grunwaldzka 12, na którym będą omawiane bardzo ważne sprawy. Wobec tego uprasza się o liczny udział wszystkich członków. Zarząd.

Lubawa. Miesięczne zebranie Uczestn. Strajku Szkoln. na Pomorzu Koło Lubawa odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca br. w lokalu p. Piotrowicza o godz. 2 popoł. Porządek obrad będzie ogłoszony na zebraniu. Uprasza się wszystkich kolegów o przybycie. Nastąpi też wręczenie dyplomów, legitymacji i dodatkowych formularzy do odznaczenia, które może uzyskać każdy wybitnie działający członek. Zarząd.

Ostatnie wiadomości w kilku słowach.

Dnia 3.7. brytyjski minister wojny Hore Belisha przybył do Paryża. Ambasador brytyjski Kennard w Warszawie był przyjęty przez króla Jerzego VI w pałacu Buckingham. Rokowania finansowe polsko-angielskie mają się ku końcowi. W Gdańsku ogłoszono transfer, wstrzymując spłatę pożyczek zagran.

Do Gdańska wciąż przemyca się czołgi i inny materiał wojenny. Buduje się umocnienia na pograniczu Gdańska i Polski i kopie się rowy strzeleckie.

Dwa nowe statki powiększą polską flotę handlową.

„Zegluga Polska“ S.A. w Gdyni zamówiła ostatnio w stoczni belgijskiej „Hohn Cockerill“ w Seraing dwa nowe statki motorowe o nośności 4000 ton każdy. Obydwa statki, identyczne w swej konstrukcji, przeznaczone będą do przewozu towarów na liniach śródziemnomorskich, na których kursują już obecnie ss. „Lewant“ i ss. „Lechistan”.

Statki mają być wykonane w końcu 1940 r.

Bestialskie postępowanie hitlerowców

wobec kardynała Innitzera w Bawarii.

Wiedeń 4.7. Z okazji wizytacji ks. kardynała Innitzera parafij w swej diecezji, hitlerowcy wywoływali skandaliczne i gorszące zajścia, przeszkadzając czynnościom arcypasterskim ks. Kardynała. Zajście te osiągnęły swój punkt kulminacyjny w Koenigsbrunn, gdzie rozwydrzona **banda hitlerowców czynnie znieważyła ks. Kardynała**, a jego **sługę ciężko pobiła i pokaleczyła.** Zajście to wywołało nie tylko w Austrii i w kat. społeczeństwie całej Rzeszy, ale w całym świecie cywilizacyjnym ogromne oburzenie.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Placono w złotych kg za 100

	Poznań, 4. 7.	Bydgoszcz, 3. 7.
Żyto	15.75— 16.00	16 75— 17.00
Pszenica	28.00— 28.50	29.00— 29.50
Jęczmień	20.00— 20 50	20 75— 21.00
Owies	18.10— 18.50	18.00— 18.50

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, innych działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

We wtorek, dnia 4 lipca rb. zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż i ojciec i nasz drogi brat i szwagier

ś. p.

Jan Morenc

emeryt. st. strażnik graniczny

w 50 roku życia.

O czym donosi w nieutulonym smutku pogrążona

żona z córką

Nowe Miasto Lub., dnia 4 lipca 1939.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Nowym Mieście odbędzie się w piątek, dnia 7 bm, o godz. 10-ej; następnie pogrzeb.

Dnia 2 lipca 1939 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córka i siostra

ś. p.

Maria Zawadzka

asystentka aptekarska

Pogrzab odbył się we wtorek, dnia 4 lipca 1939 we Lwowie. Przewiezienie zwłok nastąpi później.

W nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo

Lubawa, dnia 4 lipca 1939 r.

Zarząd Miejski
potrzebuje
dwóch praktykantów biurowych
z wykształceniem gimnazjalnym.

Zgłoszenia kierować należy do dnia 8 bm. do Zarządu Miejskiego w Nowym Mieście Lub.

Vice burmistrz: (–) Bol. Jentkiewicz

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do Pierwszej Komunii św. córki mojej Elżbiety, składam serdeczne

„Bóg zapłać“

Helena Kozłowska

Nowe Miasto Lub., w lipcu 1939 r.

Wszystkim tym, którzy z okazji przyjęcia Pierwszej Komunii św. przez nasze ukochane dzieci Halinkę i Jureczka przesłali kwiaty i życzenia, składają serdeczne

„Bóg zapłać“

Wasylukowie

Nowe Miasto Lub., w lipcu 1939 r.

Za życzenia nadesłane nam i kwiaty z okazji przyjęcia do Pierwszej Komunii św. naszych córek Marii i Jadwigi, składamy wszystkim tą drogą nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Franciszkostwo Stępieniowie

Nowe Miasto Lub., w lipcu 1939 r.

Za złożone nam życzenia z okazji przyjęcia do I. Komunii św. syna naszego Stefana składamy serdeczne

„Bóg zapłać“

J. Bożeńscy

Nowe Miasto Lub., w lipcu 1939 r.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 6 lipca rb. odbędzie się

JARMARK na bydło i konie.

Brodnica, dnia 3 lipca 1939 r.

Zarząd Miejski.